

**Oświadczenie złożone
przez senatora Waldemara Kraszkę
na 27. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 lutego 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od miesięcy moje głębokie zatroskanie budzi polityka Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec Polonii Ameryki Południowej, a dokładnie - brak współpracy z największą organizacją polonijną, czyli Unią Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej (USOPAŁ).

Największa organizacja polonijna na kontynencie Ameryki Południowej skupia wielu prawdziwych patriotów, dla których dobro Rzeczypospolitej jest sprawą najważniejszą. Wielokrotnie dali temu wyraz, zajmując jasne i twarde stanowisko wobec ludzi, którzy próbowali szkalować dobre imię Polski. Na czele USOPAŁ stoi prezes Jan Kobyłański, który jest ciągle atakowany za "działania szkodliwe dla Polski". Żadne z przedstawionych oskarżeń, wysuwanych przez byłych ambasadorów RP w Urugwaju i Kostaryce, nie potwierdziło się. Wielokrotnie podnoszone było na przykład, że organizacja USOPAŁ ma charakter antysemicki. Ale czy informacja nagłośniona przez USOPAŁ, że amerykańscy Żydzi żądają od Polski odszkodowań wojennych w wysokości 65 miliardów dolarów, jest informacją nieprawdziwą? Czy w tym kontekście można mówić o antysemityzmie?

Wydany w grudniu 2007 r. przez Pana Ministra pisemny zakaz kontaktów z p. Janem Kobyłańskim powinien zostać zniesiony. Przywrócenie p. prezesowi funkcji konsula honorowego Polski w Argentynie będzie dowodem, że pamiętamy o Polakach i Polonii Ameryki Łacińskiej.

Organizacje w Ameryce Łacińskiej liczą ponad sto lat. USOPAŁ powstał przed piętnastu laty. Polonia ma obowiązki wobec swojej ojczyzny, nie może o niej zapominać, jak mówił Jan Paweł II, oraz ma spłacać zaciągnięty wobec niej dług. Także na nas, mieszkających w Polsce, spoczywają obowiązki wobec Polonii, a obowiązek wspierania organizacji polonijnych spoczywa na MSZ. Dziwne jest różne traktowanie organizacji polonijnych, dyskryminowanie jednych, a faworyzowanie innych. Polacy są rozproszeni po całym świecie. Wyjechali z ojczyzny z różnych powodów, ale działając w organizacjach polonijnych, dają dowód swojej łączności z Macierzą. Polska musi przez swój MSZ zachowywać kontakt z tymi organizacjami i je wspierać.

Głównym zarzutem, który doprowadził do zawieszenia współpracy między polskimi przedstawicielami dyplomatyczno-konsularnymi a USOPAŁ, było to, że kierownictwo USOPAŁ z prezesem J. Kobyłańskim od lat prowadzi agresywną kampanię przeciw niektórym środowiskom i osobom publicznym w Polsce. Argumentacja ta nie została poparta żadnymi dowodami, były tylko doniesienia medialne. Nagonka, jaka została rozpętana przeciwko prezesowi J. Kobyłańskiemu, znalazła finał w sądzie. Ale śledztwo prowadzone przez IPN już wcześniej wykazało, że nie jest winny czynów, o jakie wielokrotnie był pomawiany.

Panie Ministrze! Myślę, że nadchodzi pora, aby MSZ zrewidowało swoje postępowanie wobec USOPAŁ i prezesa J. Kobyłańskiego. Proszę o odpowiedź na pytanie, jaką politykę zamierza prowadzić MSZ wobec Polonii Ameryki Łacińskiej.

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*